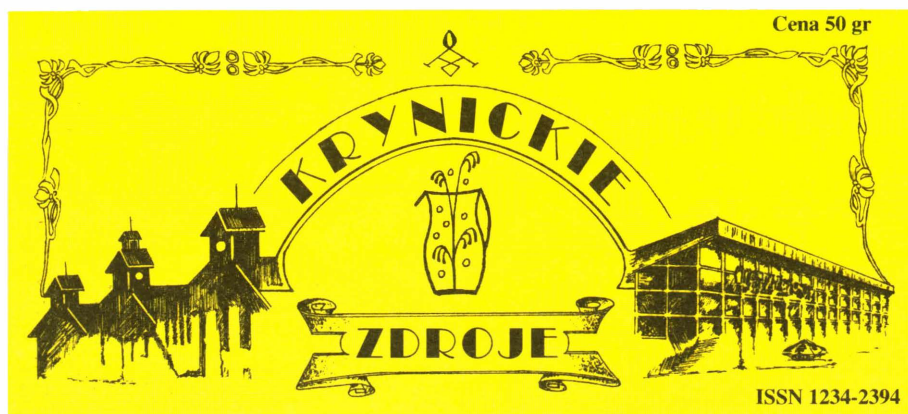




LIPIEC/WRZESIEŃ '96 ● GAZETA LOKALNA ● Nr 3 (19/21)

XXX Festiwal im. Jana Kiepury

*Jak stworzyłem Festiwal im. Jana Kiepury
- wspomina Stefan Półchłopek twórca i szef pierwszych XIV festiwali.*

W 1996 roku mija 30 lat od daty I Festiwalu, który zorganizowałem w dniach 2-3 września 1967 r. Niektórzy działacze kultury twierdzą, że „pomysł organizacji imprezy poświęconej chłopcu z Sosnowca nasuwał się sam”, ale tak jakoś dziwnie się złożyło, że właśnie mnie się on nasunął w 1965 r. Autor zapomniał tylko o jednym, że od pomysłu do jego realizacji wiedzie trudna droga! Te trudności musiałem pokonać, rozpoczynając w lutym 1966 r. starania o stworzenie w Krynicy wielkiej imprezy kulturalnej, jaką jest do dzisiaj Festiwal im. Jana Kiepury. Jest takie powiedzenie niemieckie, używane też w języku polskim, że „każdy początek jest trudny” - a ten był szczególnie trudny przy braku zaplecza finansowego, gospodarczego i lokalowego.

Zdawałem sobie sprawę z trudności, jakie miałem do pokonania, ale chciałem stworzyć imprezę, która uatrakcyjni Krynice i zapewni naszym gościom i mieszkańcom kontakt ze wspaniałą sztuką, z najlepszymi artystami scen operowych i operetkowych. Pragnąłem, aby studenci i absolwenci Akademii Muzycznych oraz utalentowani amatorzy - śpiewacy mieli możliwość spotkania się z miłośnikami pięknej i wartościowej sztuki.

Po zapewnieniu sobie poparcia Dyrekcji P.P. Uzdrawisko Krynica - Żegiestów, Społecznego Komitetu Rozwoju Krynicy oraz władz terenowych udałem się do Krakowa, gdzie w Wojewódzkiej Radzie Narodowej i w Wojewódzkim Domu Kultury moja inicjatywa znalazła zrozumienie i poparcie. Pozostało mi uzyskać jeszcze władz centralnych w Warszawie. Pojechałem tam z Mieczysławem Smoleniem, kierownikiem Wydziału Kultury Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu. W Warszawie również uzyskałem akceptację i w ten sposób

zakończyłem pierwszy etap przygotowań. Drugi etap to zapewnienie właściwego programu artystycznego i włączenie do współdziałania środków masowego przekazu. Jako kierownik kulturalny Uzdrawiska miałem dobrą, wieloletnią współpracę z Biurem Koncertowym Filharmonii Krakowskiej i tam też skierowałem swoje kroki. Uzyskałem zgodę na udział orkiestry Filharmonii oraz udział najwybitniejszych polskich artystów scen operowych.

Ustaliliśmy z dyrektorami Krzemińskim i Kotlewiczem termin I Festiwalu na 2-3 września 1967 r. Odwiedziłem Dyrekcję Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie oraz Redakcję „Dziennika Polskiego”, „Gazety Krakowskiej”, i „Tempa”. Uzyskałem pełne poparcie dla mojej inicjatywy oraz zgodę red. J. Roszki na objęcie funkcji rzecznika prasowego.

Rozpoczął się trzeci etap przygotowania do realizacji Festiwalu. No cóż, pieniądze były i są podstawą tworzenia wielkich imprez. Ponieważ dotacje były skromne, braki musiało uzupełnić społeczne zaangażowanie ludzi. Tak było i w tym przypadku, moje zaangażowanie spowodowało, że wszyscy pracownicy Zakładu Usług Kulturalnych Uzdrawiska włączyli się do pracy, zwłaszcza plastyk Marian Włosiniński, który opracował projekty znaczka festiwalowego, symbolu festiwalowego oraz pierwszego plakatu. Na naszą prośbę Biuro Koncertowe Filharmonii

dokończenie na str. 5

Aleksander Dawidowicz

KOLONIA WILEŃSKA

*Tu najpiękniej słowiki śpiewają.
Tu najpiękniej kaczeńce się złączą.
Najpiękniejszą wiatr niesie muzykę
I najpiękniej pachną jaśminy i bzy.*

*Nie ma miejsca o większej urodzie.
Nie ma barw palety tak szlachetnej
Jak przeczudna Dolina Krynicy
W sercu puszczy tak starej jak świat.*

*Pośród dębów odwiecznych i świerków,
Wśród poszycia z leszczyny i olch
Woda tryska tak czysta jak kryształ
I pachnąca jak flak na wiosnę.*

*Pachną leśne konwalie i kiście czerwone,
Na polanach poziomki kraśnieją.
I śpiew ptasząt perlisty jak harfy eolskiej,
Jak anielskie chóry serafinów.*

*Święta Ziemia Gór Pacowskich,
Podlejniak i Dolin,
Rękawiczek, Stralczuk, Kropiwnicy, Hrybiszek,
Użyźniona prochami niezliczonych pokoleń
Ludzi skromnych, szlacheckich i prawych.*

*Nigdzie piękniej nie kruszeje żyto.
Nie rozkwita tak pięknie pszenica.
Konieczyna tak cudnie nie pachnie
I nie kwitną tak dorodne jabłonie.*

*Święta Ziemia - Ziemia Skargi i Wujka,
Sarbiewskiego, Poczobuta, Śniadeckich.
Prześlągnięta potem rolniczym od wieków,
Słynne Pacy szlacheckie dziedzictwo.*

*Święta Ziemia - Mielniczowa, Zana i Cieczota.
Jeszcze dzisiaj słychać ich śpiewy.
Gwar dolata ich rozmów
Na biwakach, przy winie na Pacowskich
Górach.*

*Każdej nocy pogodnej, przy blasku księżyca
Można dostrzec promieniste postacie.
Pozostali tutaj w głorii nieustannej,
Zakochani w swym mieście prastarym i
wiecznym.*

*Filmomakim też rytmem biją nasze serca,
Świat naszych idei jest ich światem odbiciem.
Są tak bliscy. Szlachetni, wspaniali i wielcy.
Nieśmiertelni - jak Prawda i Miłość.*

Warszawa 3 maja 1996 r.

W numerze:

- Czesław Miłosz w Krynicy
- Lato pod znakiem muzyki poważnej
- Szkoły pod zarządem Gminy
- Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych

MIJA 2 LATA

Gazeta Lokalna „Krynicky Zdroje” ma już dwa lata. Mimo wielu trudności i przeciwności napotykanych przy redagowaniu pisma staramy się nadal wydawać naszą gazetę. Mając nadzieję, że uda nam się dotrzeć do kolejnego jubileuszu czekamy na listy i uwagi czytelników.

Redakcja

ZDERZENIA -ZDARZENIA



Co widać, co słycać,
co ludzie mówią

- * Trwają prace przy budowie Kolei Gondolowej: na ilustracjach teren budowy stacji pośredniej kolei w Czarnym Potoku, szczyt Jaworzyny Krynicky - przecinka pod trasę kolei.

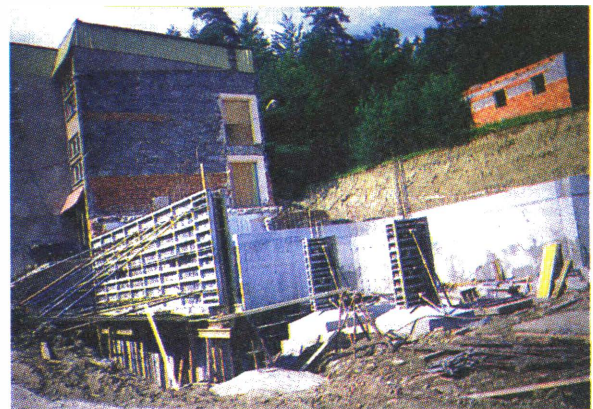


*Jaworzyna Krynicky - 9.08.96
Przecinka pod Kolej Gondolową*



- * Dom Wypoczynkowy NKB (nieistniejącego już Nowosądeckiego Kombinatu Budowlanego) „Jubilat” przeszedł na własność firmy kosmetycznej „ERIS”. Nowy właściciel poddał go gruntownej przebudowie.

„Jubilat” dotychczas



- * Porządkowanie Krynicy.....

Po wielu latach doczekała się Krynica pięknej, nowej drogi na zdrojowy cmentarz komunalny. Cementową nawierzchnię położono na całej długości ul. Cmentarnej.

Wykonano także remont fragmentu ulicy Krótkiej - okrawężnikowano, zrobiono przepusty wodne, utwardzono nawierzchnię.

Część ul. Polnej została oświetlona nowymi, bardzo ładnymi lampami.

Deptak także zmienia się z dnia na dzień: odremontowano fasadę Nowego Domu Zdrojowego, układa się dalsze fragmenty nawierzchni, kostki na alejkach przy deptaku oraz wylewki kolorowego asfaltu na uliczkach dojazdowych.

(Zdjęcia ze zbiorów Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Krynicy)

Czy wiecie, że...

- * Ok. 1850 r. zbudowana została drewniana willa „Romanówka”.
- * W 1860 r. powstała stała apteka w Krynicy - właścicielem jej był H. Nitribitt.
- * W 1868 r. teatr z Krakowa rozpoczął regularne przyjazdy do Krynicy w sezonie kuracyjnym.
- * W 1868 r. zaprowadzono stację telegraficzną w Krynicy.
- * Willa „Jolanta” nosiła pierwszą nazwę „Jurand”

Panorama krynickich pensjonatów

„WISŁA”

Pensjonat „Wisła” należy wraz z innymi obiektami mieszczącymi się przy Bulwarach Dietla do dawnej architektury drewnianej, tzw. „ozdobnych willi”, które do dnia dzisiejszego świadczą o unikalnej scenerii deptaku schyłku ubiegłego wieku.

K L U B
ŚWIETLICA
KAWIARNIA

„WISŁA”

dla gości P. O. W. „ORBIS”

czynna codziennie z wyjątkiem środy

od godz. 11—13 i od godz. 15³⁰—21³⁰

Estetyczne i wygodne sale

● Doskonała kawa ●

≡ Własne wyroby cukiernicze wg specjalnej receptury ≡

● Uprzejma obsługa ●

— W L E C I E C Z Y N N Y O G R Ó D —

„Krynica - Informator ilustrowany” sezon 1957-1958 r.

Zbudowana została w II połowie XIX wieku (1890), a zmodernizowana w wieku XX.

Jest to willadwupiętrowa, kryta blachą, z oszklonymi werandami.

Wraz z rozkwitem zdrojowiska zaczęły w szybkim tempie powstawać pierwsze prywatne pensjonaty, pośród których najwięk-

rzadowym „pod Trąbką” i dopiero w 1890 r. przeniesiony został do osobnego budynku.

Bronisław Babel w swoich „Wspomnieniach z Krynicy” tak o nim pisał: „Szczęśliwą myśl miała pani Emilia Burzyńska, zakładając przed kilku laty „pensjonat dla pań i panien”, umieszczony obecnie w pięknym własnym jej domu „pod Wisłą”. Zdarza się bowiem często, iż chorej panience lub pani, nie może nikt towarzyszyć do wód - więc w pensjonacie założonym wyłącznie dla kobiet, znajdują one tam wszelką opiekę i wygodę - nie czując się przy tym osamotnionymi”.

Przez długi szereg lat z usług pensjonatu skorzystały co najmniej dwa pokolenia panien i młodych mężatek, powierzonych opiece pani Burzyńskiej, która znana była jako osoba serdeczna i uczciwa.

Po śmierci pierwszej właścicielki „Wisła” przeszła w ręce pani Wandy Bogdaniowej z Krakowa, podtrzymującej godnie dawne tradycje zakładu.

Następcą pani Bogdaniowej był Wiktor Armólowicz, a w latach późniejszych właścicielem obiektu został Hotel Orbis „Beskid” z Nowego Sącza. Przekształcił on „Wisłę” w dom wypoczynkowy. Górna część budynku przeznaczona została na pokoje gościnne, w dolnej zaś otwarto kawiarnię.

W chwili obecnej obiekt przeszedł w prywatne ręce, lecz zachował swój poprzedni charakter. Pięknie położona kawiarnia, wśród bogatej zieleni nieopodal przepływającej Kryniczanki kusi w dalszym ciągu przyjeżdżających gości. Szczególnie chętnie korzystają oni ze stolików umieszczonych na kawiarnianym placu, skąd mogą podziwiać uroki naszego miasta.

M.S.



1993r. Krynica. Pensjonat „Wisła”

Fot. A. Błażowski

Cukiernia w pensjonacie „Wisła”

pod zarządem W. BOGDANIOWEJ

Poleca: Wyborowe ciasta własnego wyrobu. Codziennie świeże babki i ciasta drożdżowe. Torty, lody, czarna i biała mrożona kawa. Herbata, czekolada, woda sodowa i t. p.

„Krynica” - sezon jesienno-zimowy 1937 r.

szym uznaniem cieszyła się właśnie „Wisła”. Wewnętrzne urządzenie budynku zapewniało bowiem wszelkie wygody, a wzorowo prowadzona kuchnia stanowiła dodatkową atrakcję. Willa ta była własnością pani Emilii Burzyńskiej, wdowy po profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Początkowo pensjonat ten mieścił się w domu

Wykorzystane materiały:

Kmietowicz F.: Ilustrowany przewodnik po Krynicy. 1899

Wąsowicz Z.: Krynica i jej środki lecznicze. 1925

Babel B.: Wspomnienia z Krynicy. 1896

Materiały i sprawozdania konserwatorskie woj. krakowskiego. 1974

Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki w Krynicy.

SZKOŁY POD ZARZĄDEM GMIN



Jak przedstawia się sytuacja szkół z terenu Gminy Krynica po pierwszym półroczu 1996?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Pana Burmistrza mgr Emila Bodzionego.

E.B.: Jak powszechnie wiadomo od dnia 1 stycznia 96 gminy przejęły obowiązkowo jako zadania własne, czyli tzw. zadania oświatowe wszystkie szkoły podstawowe. Przejęcie przez gminy zadań oświatowych wiąże się z przejęciem całości spraw związanych z prowadzeniem szkół podstawowych na terenie całej gminy. Gmina Krynica posiada na swoim terenie 11 szkół, w tym trzy duże na terenie miasta, pozostałe zaś rozrzucone są po okolicy. Są to placówki pełne, ośmioklasowe (za wyjątkiem filii Szkoły Podstawowej w Czymej i Muszynie).

W tej chwili trudno jest ocenić, czy przejęcie zadań oświatowych przez gminy jest korzystniejsze dla szkół, czy też nie. Wielką zaletą jest jednak na pewno to, że gminy mają konkretny wpływ na stan oświaty na ich terenie. Gmina bowiem jako organ prowadzący może kształtować poziom warunków, które służą dzieciom, może zadbać o lepsze przystosowanie tych warunków, niż miały one dotychczas w szkołach. Może np. wspaniale wyposażać w pomoce, których do tej pory brakowało, których był niedostatek. Gmina może również, w zależności od zapotrzebowania własnego terenu, uwzględniając regionalne zainteresowania np. sportowe, przyspieszyć, ułatwić uruchomienie szkół o profilu sportowym. Takich szkół w naszym kraju jest niewiele, a droga do utworzenia większej ich liczby jest długa i bardzo trudna.

Red.: Czy są jakieś plany związane z utworzeniem szkół sportowych?

E.B.: Krynica, jak wiadomo szczyci się wieloletnimi tradycjami i zainteresowaniami, zwłaszcza jeżeli chodzi o uprawianie sportów zimowych (hokej, narciarstwo). I tak się szczęśliwie składa, że wraz z budową kolei gondolowej i tras zjazdowych na zboczu Jaworzyny, jak również w związku z zadaszeniem stadionu lodowego, będą pełne możliwości odpowiadające współczesnym normom, aby młodzież mogła korzystać z obiektów, które będą spełniały te wymogi, których dzisiaj się oczekuje i które są niezbędne, aby można je było potraktować jako bazę do uprawiania danego sportu. A jeżeli taka baza będzie istnieć, a na pewno będzie, bo w zasadzie już jest, to obecna modernizacja na wielką skalę przyczyni się w pełni do utworzenia bazy, a wtedy będzie można pomyśleć o uruchomieniu klas sportowych. Oczywiście ważną rolę odgrywają tu również finanse. Jest to bowiem przedsięwzięcie bardzo kosztowne. Wymaga przecież zaopatrzenia w bardzo drogi sprzęt, w odpowiednie wyposażenie dodatkowe (odzież sportowa, obuwie). Uruchomienie klas sportowych wymaga częstych wyjazdów na różne eliminacje, czy zawody, zgrupowania, a to pociąga za sobą również koszty. Na razie koszty te nie wchodziły w rachubę, gdyż klasy te jeszcze nie działają. Niemniej jednak plany uruchomienia klas sportowych istnieją i będziemy chcieli je realizować w niezbyt odległej przyszłości.

Oczywiście liczymy na to, że pomoże nam w tym Kuratorium Oświaty, a przede

wszystkim Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że nie będziemy mogli uzyskać takich środków, jeżeli wcześniej nie zaangażujemy własnych. I w związku z tym w budżecie musimy przewidzieć większy udział środków finansowych na te cele.

Red.: Czy są prowadzone remonty szkół i czy finansuje je gmina?

E.B.: W tej chwili wszystkie remonty szkół finansowane są przez Urząd Miasta. Jak już wcześniej wspomniałem mamy ich na naszym terenie 11. Stan ich jest, ogólnie rzecz biorąc, względnie dobry, ale nie oznacza to, że jest to taka przeciętna ocena stanu technicznego tej bazy, którą dysponujemy. Nie oznacza to również, że generalnie nigdzie nie trzeba zmieniać. Są bowiem takie obiekty, które wymagają niemal kapitalnego remontu. Niestety subwencje, które otrzymaliśmy na ten cel, są zbyt małe aby mogły pokryć wszystkie związane z remontami szkół wydatki. Dla przykładu podam, że szkoła w Pioruncie, którą mieści się w starym obiekcie drewnianym nie przystosowanym do wymogów zwłaszcza bezpieczeństwa, zagraża po prostu uczącym się tam dzieciom. Głównie jest to zagrożenie pożarowe, nie ma też przystosowanego na ten cel wyjścia ewakuacyjnego. Co prawda rozpoczęto w Pioruncie budowę nowej szkoły, która w chwili obecnej jest w stanie surowym, nie zakończonym, a ukończenie jej wymaga bardzo wielkich nakładów finansowych. My jako gmina przejęliśmy szkoły „z marszu”, a więc w wyniku administracyjnego przekazania ich przez państwo - w takim stanie w jakich znajdowały się w dniu 1 stycznia 1996. Nie jest to najkorzystniejszy czas dla nas, gdyż gmina nasza jako uzdrowiskowa podjęła wielkie, bardzo kosztowne inwestycje, które są dla niej bezwzględnie konieczne. Chcąc bowiem być kurortem, chcąc prowadzić w dalszym ciągu usługi turystyczne i uzdrowiskowe, dla ludności z kraju i dla przybyszów z zagranicy (bardzo wymagających) należy przede wszystkim dbać o czyste środowisko. A więc należało uregulować gospodarkę ściekami, gospodarkę odpadów komunalnych (czyli wysypisko śmieci). Są to ogromne inwestycje wymagające wielkich nakładów pieniężnych. W chwili obecnej możemy poszczycić się osiągniętymi już sukcesami, gdyż inwestycje te są zrealizowane. Muszę tu nadmienić iż szczególne uznanie należy się Panu Burmistrzowi Janowi Golbie, gdyż przede wszystkim on - swoim osobistym zaangażowaniem poświęcił się temu, aby ambitnie te zamierzenia doprowadzić do końca. W związku z tym gmina nie jest w takiej kondycji finansowej, która mogłaby pozwolić na wielkie, rewelacyjne zmiany w oświacie. Chcę również wspomnieć, że nowe zadanie, które się wyłoniło obecnie, też pełne i kosztowne, tzn. budowa hali widowiskowo - sportowej na stadionie lodowym, nie będzie ułatwiać nam ambitnych zamierzeń w dziedzinie oświaty. Niemniej jednak przejmując szkoły w tak trudnym okresie, gmina przeznaczając znaczące środki na bieżące potrzeby szkół. Głównie na te, które wiążą się z budową. I tak na budowę w Pioruncie przeznaczaliśmy 1 mld starych złotych. Liczymy, że Kuratorium przeznaczy taką samą kwotę ze swej strony i wtedy może budowa tej nowej szkoły odnotuje znaczny postęp.

Red.: Dziękujemy za rozmowę.

LATO POD ZNAKIEM MUZYKI POWAŻNEJ

Marta Abako - mezzosopran, solistka Opery Krakowskiej oraz Teatrów Wielkich w Łodzi i Warszawie.

Red.: Czy przyjechała Pani do Krynicy po raz pierwszy, aby wystąpić podczas uroczystego koncertu inauguracyjnego III Międzynarodowy Kurs Pianistyczny?

M.A.: Nie, jestem w Krynicy już po raz drugi. Pierwszy mój koncert odbył się w zimie 1994 r. na zaproszenie Towarzystwa Kulturalnego im. Jana Kiepury. Śpiewałam wówczas m.in. pieśni F. Chopina, G. Gershwin'a oraz arie operowe i operetkowe. Koncert ten, na którym wystąpiłam z towarzyszącą mi przy fortepianie Mariolą Cieniawą odbył się w Sanatorium „Continental”.

Red.: Jakie ma Pani wrażenia po kolejnym spotkaniu z Krynica?

M.A.: Krynica jest rzeczywiście śliczna w lecie. Z koncertu w przepięknej Sali Balowej Starego Domu Źdrojowego mam jak najmilsze wspomnienia: świetna akustyka, wspaniała, spontaniczna publiczność, oraz serdeczna, domowa atmosfera, będąca zasługą organizatorów koncertu.

Red.: Co sądzi Pani o tego typu kursach, jak Mistrzowski Kurs Pianistyczny prowadzony przez Kevina Kennera w Krynicy?

M.A.: Sama brałam udział w letnich kursach wokalnych i uważam, że jest to wspaniała idea - łączenie letniego wypoczynku z doskonaleniem zdolności i umiejętności muzycznych pod okiem wybitnych artystów. W moim życiu artystycznym spotkałam także człowieka, który okazał się najważniejszą postacią w przygotowaniu mnie do zawodu śpiewaczki operowej. Tą osobą jest prof. Kazimierz

Gański z Kalifornii.

Red.: Pani Marto, śpiewa Pani w najlepszych Teatrach Operowych Polski - Teatrze Wielkim w Warszawie, Teatrze Wielkim w Łodzi. Na stałe związana jest Pani z Operą Krakowską. Czy ma Pani jeszcze jakieś marzenia związane z karierą artystyczną?

M.A.: Oczywiście, tak jak każdy śpiewak operowy - marzę o występie w najslawniejszej na świecie Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Ale zanim to nastąpi, cieszę się z tego, co już wydarzyło się na mojej drodze artystycznej. Największą satysfakcję sprawiły mi przedstawienia „Carmen” G. Bizeta w Operze Narodowej, w których śpiewałam partię tytułowej Carmen.

Red.: Pani życie, to ciągle podróże. Jak udaje się Pani pogodzić sprawy zawodowe z życiem rodzinnym?

M.A.: Na razie, dzięki pomocy męża, pogodzenie tych dwóch sfer przebiega łagodnie, chociaż każdorazowy wyjazd z domu i rozstanie z moim 11 letnim synem wywołuje drżenie serca. Mam jednak świadomość, że teraz los daje mi najlepszą szansę dla realizacji artystycznych zamierzeń, a później być może będę prowadzić bardziej stacjonarny tryb życia. Chciałabym kiedyś uczyć śpiewu, aby móc przekazać doświadczenie, które cały czas zdobywałam podczas mojej drogi artystycznej.

Red.: Życzymy wspaniałych sukcesów.

CZESŁAW MIŁOSZ W KRYNICY

Czesław Miłosz - ur. 30 czerwca 1911 r. w Sztejniach na Litwie. Uczęszczał do Gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie w latach 1921-1929 (matura). Studia podjął na Wydziale Prawa USB, które ukończył w 1934 r. Od 1931 należał do grupy literackiej „Żagary”, której był współzałożycielem. Ogłaszał swe wiersze i artykuły w licznych pismach literackich. W chwili wybuchu II wojny światowej przebywał w Wilnie.

Podczas okupacji uczestniczył w podziemnym ruchu literackim. W grudniu 1945 wyjechał do Stanów Zjednoczonych na placówkę dyplomatyczną, od 1950 pracował jako sekretarz ambasady polskiej w Paryżu. W grudniu

szony do Nowego Sącza przez kierownictwo „Małej Galerii Artystycznej”, pana Andrzeja Szarka i panią Alicję Hebdę. Życzeniem gościa i jego małżonki było zwiedzenie cerkwi w Powroźniku (zabytku



tego roku, podczas pobytu w Warszawie, został mu odebrany paszport. Po jego ponownym otrzymaniu powrócił do Paryża, gdzie 1 lutego 1951 zwrócił się z prośbą o azyl polityczny. W 1960 r. przeniósł się na stałe do

klasy „O”) - po której oprowadził znakomitego gościa ks. Bogusław Zawisław, proboszcz parafii i Józef Stanisław Stec, konserwator obiektów sakralnych - oraz choć pobieżne zobaczenie Krynicy.



Stanów Zjednoczonych. Otrzymał stanowisko wykładowcy, a następnie profesora na Wydziale Literatur i Języków Słowiańskich na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. W 1980 r. otrzymał Literacką Nagrodę Nobla. (Wg. Klimaszewski B., Nowakowska E., Wyskiel W.: Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939-1980. Warszawa 1992)

Dnia 28 lipca 1996 r. o godzinie 13.00 w Ośrodku Wczasowym P.T. „Czarny Potok” powitaliśmy, będącego przejazdem w naszym mieście, pana Czesława Miłosza - poetę, eseistę, profesora literatury słowiańskiej. Sławny poeta został zapro-

Przechadzając się po Deptaku Czesław Miłosz odwiedził Muzeum Nikifora. Następnie w „Czarnym Potoku” odbyło się krótkie spotkanie z przedstawicielami miasta. Szanownych gości przywitali: wiceburmistrz Emil Bodziony, Grażyna Lubańska - członek Zarządu Rady Gminy, państwo Michalakowie - kierownicy Ośrodka, Magdalena Gródek z Biblioteki i pan Jerzy Szot - pracownik Urzędu Miasta. Uroczysty obiad był okazją do zapoznania niecodziennego gościa z historią i dniem dzisiejszym regionu.

Zdjęcia ze zbiorów Biblioteki.

dokończenie ze str. 1

zleciło opracowanie programu festiwalowego z artykułem red. Jerzego Waldorffa o Janie Kiepurze. Z kolegą M. Włosińskim ustaliliśmy miejsca i rodzaj dekoracji, zwłaszcza dekoracji deptaku, gdzie postanowiliśmy zorganizować I Festiwal. Sprawa nie była łatwa, ponieważ nowa pijalnia z salą koncertową i halą spacerową, gdzie od 1971 r. zacząłem urządzać koncerty, była dopiero w projekcie. Do tego normalna praca organizacyjna - pisma, zaproszenia, przede wszystkim do pani Marty Eggerth-Kiepurowej, która zaproszenie przyjęła i przyrzekła swój przyjazd. Zbliżał się termin Festiwalu i wielka niewiadoma, czy słoneczna pogoda umożliwi przeprowadzenie imprezy na deptaku, czy też trzeba będzie przenieść koncert do sali teatralnej w Starym Domu Zdrojowym. Ile to kosztowało pracy i nerwów wiedziałem tylko ja i najbliżsi współpracownicy. W dniu 1.09.1967 r. z Warszawy przyjechała Pani Marta Eggerth-Kiepurowa, w towarzystwie pani Jakubowskiej (żony dyrektora Pagartu, który w 1958 r. sprowadził Jana Kiepurę na koncerty do Polski) oraz pani Z. Benermanowej ze Zjednoczenia Uzdrawiska Polskie. Czekalem przed Sanatorium „Patria” i po powitaniu wprowadziłem do apartamentu, w którym ongiś przebywała z mężem. Duże wzruszenie i zmęczenie spowodowało, że umówiliśmy się na spotkanie w terminie późniejszym.

W dniu 2 września o godzinie 10.00 zgłosiłem się i po chwili rozmowy wyszliśmy na spacer po Krynicy. Zainteresowanie panią Kiepurową było olbrzymie.

Wspaniała pogoda pozwoliła na przeprowadzenie koncertów na deptaku. Zwiezione z całej Krynicy ławki nie pomieściły wszystkich chętnych, dlatego balkony i tarasy Nowego i Starego Domu Zdrojowego były zapelnione, podobnie jak wszystkie alejki prowadzące na deptak. Na estradzie królowała Orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod dyrykcją K. Missony oraz wspaniali soliści: Delfina Ambroziak, Krystyna Szczepańska, Wiesław Ochman, Roman Węgrzyn i Andrzej Hiolski. Koncerty prowadził Zdzisław Zazula. Wspaniała, poważna muzyka dotarła do tysięcy słuchaczy w Krynicy i do milionów ludzi, którzy słuchali koncertów transmitowanych przez Polskie Radio.

W dniu 3 września w czytelni Nowego Domu Zdrojowego zorganizowałem konferencję prasową z udziałem M. Eggerth-Kiepurowej, członków komitetu organizacyjnego oraz przedstawicieli redakcji Echa Krakowa, Dziennika Polskiego, Gazety Krakowskiej, tygodnika „Tempo”, Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Centralnej Agencji Fotograficznej. Na konferencji tej, Marta Eggerth-Kiepurowa wysoko oceniła koncerty i organizację Festiwalu, czemu dała wyraz wpisując do mojej książki pamiątkowej następujące słowa: „Dla wykonawców i organizatorów pierwszego Festiwalu imienia Jana Kiepury w Krynicy - Ja Wam wszystkim dziękuję całym sercem za uczczenie pamięci Mojego ukochanego Męża i życzę dalszego powodzenia i sukcesów. Będę zawsze sercem przy Was”.

Po koncertach i pożegnaniu Marty Eggerth-Kiepurowej a także wykonawców, pozostała troska o następne festiwale (zorganizowałem ich 14) oraz miłe wspomnienia, jak również wpisy w książce pamiątkowej - wykonawców i miłych gości festiwalowych, jak np. sławnego dyrygenta K. Korala, czy sławnej tancerki okresu międzywojennego Lody Halamy.

Kończąc wspomnienia, pragnę podziękować Koleżankom i Kolegom z Zakładu Usług K.O. oraz Władysławowi Gutowskiemu Wiceprezesowi Związków Zawodowych Pracowników Służby Zdrowia za społeczną współpracę przy realizacji koncertów.

Stefan Półchłopek

ROZŚPIEWA

XXX JUBILEUSZOWY FES



1975 r.



1967 r.

III KONKURS
ŚPIEWAKÓW OPEROWYCH
Im. JANA KIEPURY



KRYNICA • PO
7-18 wrzesień

19



NA KRYNICA

STIWAL im. JANA KIEPURY



1969 r.



LSKA
1988 r.

88 r.

VII KRYNICKI FESTIWAL ARII I PIEŚNI
IM. JANA KIEPURY

1973 r.



1980 r.



SCHRONISKO NA JAWORZYNIE KRYNICKIEJ

Po północnej stronie grzbietu, tuż pod szczytem Jaworzyny w 1934 roku zbudowano schronisko turystyczne. Było ono dziełem Bogdana Tretera. Położone na wysokości 1.100 m n.p.m. na polanie otoczonej malowniczymi lasami, stanowiło chlubę Oddziału Krynicky PTT * jak i samego miasta. Przez kilka lat służyło ludziom kochającym góry i piesze wycieczki.

Nadszedł jednak rok 1939, początek II wojny światowej. Schronisko zostało spalone przez okupanta w odwecie za akcje partyzanckie, a wraz z nim zniszczeniu uległ sprzęt ratowniczy (w schronisku mieścił się wówczas także punkt ratownictwa górskiego). Ogromna łuna płonącego obiektu znaczyła zamknięcie pierwszego okresu w dziejach schroniska.

Dopiero wraz z powojenną odbudową uzdrowiska pojawiły się plany ponownego powstania tak potrzebnego obiektu. Zwłaszcza, że bardzo szybko wierni przyjaciele Krynicy i Beskidu Krynicky powrócili na górskie szlaki.

25 listopada 1945 r. odbył się Zjazd członków PTT, na którym ustalono, że należy jak najszybciej zebrać dane do

wstępnych założeń odbudowy schroniska. Miało ono stanąć na dawnym miejscu, jednak wprowadzenie w życie tej decyzji uniemożliwił zupełny brak środków pieniężnych. Problem ten został tymczasowo



Schronisko na Jaworzynie w zimie

rozwiązany dzięki osobistemu zaangażowaniu panów Józefa Łuszczewskiego i Stanisława Nowaka. Oni to bowiem własną pracą i kosztami zbudowali w latach 1949-51 (kupiwszy materiały z rozbiórki starego budynku w Krynicy) prowizoryczne schronisko o nazwie „Sarenka”. Stanęło ono na fundamentach pomieszczenia gospodarczego, pozostałego po spalonym obiekcie.

Jednak prawdziwe schronisko na Jaworzynie Krynicky zbudowane zostało

dopiero w latach 1966-68. Posiadało około 40 miejsc noclegowych, bufet z gorącymi posiłkami i kiosk z pamiątkami.

Poniżej schroniska 18 października 1970 roku otworzono ośrodek muzealny. Wyeksponowano tam dokumenty i fotografie dotyczące dziejów turystyki górskiej, ruchu oporu z czasów wojny oraz osób związanych z historią Beskidu Sądeckiego.

W chwili obecnej schronisko jest nieczynne, gdyż prowadzone są tam prace remontowo-modernizacyjne. Oby tylko nie trwały zbyt długo...

M.S.

* PTT - Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, obecnie PTTK

Korzystano z:

Kozioł R.: 7 dni w Krynicy. 1988

Baran M.: Kolejki linowe, wyciągi narciarskie, nartostrady. 1985

Ziemia 1975-76 - prace i materiały krajoznawcze. 1979

Sygnaly z gór. 1973

Informator o obiektach PTTK. 1988

Sklep TELRO

Limanowa ul. Rynek 23, tel. (0-18) 37-17-30

zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 16.00

poleca:

- duży wybór telefonów
- faksy
- centrale telefoniczne
- domofony

Polecamy kompleksową obsługę biur, firm, urzędów, szkół itp. w zakresie doradztwa, montażu i serwisu sprzętu teletechnicznego.

Stefan Półchłopek

Niespodzianka z „Niespodzianki”

Po drugiej stronie potoku Krynica znajduje się willa „Niespodzianka”, która nie figuruje w wykazie obiektów zabytkowych, ale dla mnie stanowi wartość wspomnieniową.

W tym domu, który należał do jego rodziców, mieszkał mój Przyjaciół - Jan Kulma. Prawdopodobnie oprócz mnie, mojej małżonki, oprócz państwa Barbary i Tadeusza Cichych oraz pani Wagner, nikt nie pamięta Jasia i jego matki, która po 1945 r. prowadziła kursy dla analfabetów i ciężko pracowała, aby utrzymać dom. A kiedyś, no powiedzmy do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r., prowadziła w Warszawie „otwarty dom” jako żona wysokiej rangi oficera i krewna senatora R.P. Swojego wujka - Senatora - wspominał często Janek, opowiadając o tym, że wujek zabierał go na imieniny Wandzi Piłsudskiej do Sulejówka. W 1939 r. ojciec został wywieziony do ZSRR, skąd dostał się do Armii Andersa. Janek wraz z matką został w Warszawie, gdzie skończył na tajnych kursach liceum i brał udział w powstaniu. Przed końcem II wojny światowej zamieszkał z matką w willi „Niespodzianka”. Po moim powrocie z obozów koncentracyjnych poznałem Janka. Zaczęła się nasza współpraca kulturalna i przyjaźń, która trwa do dzisiaj, odnowiona wizytą jego i Joanny. Pod koniec czerwca br. odebrałem od niego telefon. Jest z małżonką w Krynicy i chcą się ze mną spotkać. I to była niespodzianka z „Niespodzianki”. Ostatni raz widziałem się z nim w 1952 r., kiedy po ślubie przyjechali do Krynicy (mieszkali u matki w „Niespodziance”). Zakochani w górach, miodowy miesiąc spędzali na wycieczkach górskich w okolicach Krynicy, Piwnicznej i Szczawnicy.

Po tamtym pobycie wyjechali z matką do Warszawy. Joanna pracowała w teatrze jako asystentka słynnego reżysera Axera, w wolnych chwilach pisała wiersze. Janek pracował w telewizji. Ale przyszły trudne chwile w ich życiu, kiedy Janek został bez pracy. Jest z małżonką w Krynicy i chcą się ze mną spotkać. I to była niespodzianka z „Niespodzianki”. Ostatni raz widziałem się z nim w 1952 r., kiedy po ślubie przyjechali do Krynicy (mieszkali u matki w „Niespodziance”). Zakochani w górach, miodowy miesiąc spędzali na wycieczkach górskich w okolicach Krynicy, Piwnicznej i Szczawnicy.

„To już tak blisko morza
tak blisko
że każdy dzieciąt jest radiotelegrafistą,
że wydmy układają się
w bezładne fale
żywica bursztyn udaje
borówki udają korale
Wiewiórki są jak ryby w zielonym oceanie
wiatr niby przypływ morski w liście uderza
a nocą
sosny
płyną

na spotkanie
ze sztormem wybrzeża”.

Mimo zamieszkania na skraju puszczy nie zerwali kontaktów ze światem kultury. Współpracowali z teatrem i telewizją. Wygrali konkurs na najlepszy program rozrywkowy Telewizji Szczecin oraz opracowanie „historium” z okazji 850 lecia chrztu Pomorza Zachodniego, według tekstów Joanny i w reżyserii Janka „historium” wystawiono w katedrze św. Jakuba. Jednym ze wspanialszych ich osiągnięć był udział w powstaniu opery Kameralnej w Warszawie. Tutaj, w Starej Pomarańczarni, a potem w Teatrze na Wyspie w Łazienkach wystawiali utwory sceniczne z XVII, XVIII i XIX wieku. Libretta pisała Joanna, sztuki reżyserował Janek. Pierwszymi sztukami były: „Apollo Prawodawca”, „Antyfron Polski” i „Karmanila”. Po sukcesach, jak zwykle wracali do życia wiejskiego - do domu, w którym czekały na nich stęsknione psy i koty, a w ogrodzie śpiewające ptaki. Włączyli się w życie środowiska. Janek grał na organach w kościele, zorganizował dziecięcy chór, który występował w katedrach Gniezna, Poznania, Warszawy z programem „Szlakiem Polskiego Chrześcijaństwa”, oczywiście według tekstów Joanny. Z tym chórem wystąpił w Rzymie przed polskim Papieżem.

Dom na skraju puszczy gromadził też dzieci, które pod ich opieką (57 dzieci) kształciły się i zdobywały zawody. O tym wszystkim rozmawialiśmy godzinami w czasie ich dwukrotnych odwiedzin w moim mieszkaniu. Zastanawiałem się jak zakończyć ten artykuł, jak podsumować ich opowieści i nasze wspomnienia. Chyba słowami tych, którzy wyrosli pod ich opiekuńczymi skrzydłami. Zacytuję fragment jednej tylko wypowiedzi, zawartej w książce Haliny Pytel-Kapanowskiej: „Są bezinteresowni i pomagają młodym ludziom. Są może trochę staroświeccy, ale żyją współczesnością i walczą o indywidualizm. Odcięci od świata, a tak blisko rzeczywistości, stworzyli osobisty, intymny mikrokosmos, w którym za darmo i bezwarunkowo pełnymi łykami pije się wiedzę”. Od siebie dodaję: tam uczy się piękna i mądrości życia, mądrości o której pisze Joanna:

„Tak chcę Być
czujna i czująca
nie rachująca lat ni dni
stworzenie chwalić samym trwaniem,
Takiej mądrości uczyc mi
Świecie mój
Rytmie mój
Panie”.

W ofiarowanej mi książce o nich z ich fotografią napisali: „Niezapomnianemu Stefanowi i Kochanej Teresce Joanna i Janek.” Dziękujemy!



Joanna Kulmowa ZASPIANKI

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu działało już przed II wojną światową do 1939 r. W czasie okupacji przerwało swą działalność, odtworzone w 1956 roku obchodzi w tym roku swoje 40-lecie. Obejmuje swoim zasięgiem całe województwo nowosądeckie.

W 1988 roku Zarząd Wojewódzki uchwalił powołanie do życia Ośrodków Terenowych Towarzystwa; 15.11.1988 r. w Krynicy powstał Ośrodek Terenowy Klubu Twórczego T.P.S.P. Skupił artystów i poetów z terenu Krynicy. Tylicza i całej gminy. Został wybrany Zarząd na którego czele stanął Julian Kołodziejczyk sprawujący władzę do 15.03.1996 r.

Prace artystów Krynicy można było oglądać na wystawach w Domu Kultury oraz w Pijalni Głównej. Zmiany, które nastąpiły od 1993 roku, uniemożliwiły wystawianie prac w wyżej wymienionych obiektach. Oddział nie doczekał się do tej pory lokalu na swą siedzibę. Pomimo wielu problemów, artyści nie zniechęcają się, lecz odkrywają nowe środki wyrazu, szukają nowych dróg.

Obecnie w Klubie Twórczym jest 33 członków. Artyści reprezentują takie dziedziny sztuki jak: malarstwo, grafika, rzeźba, collage oraz techniki dowolne. Biorą udział w liczących się wystawach w województwie i poza nim. Zapraszamy na plenery malarskie i rzeźbiarskie.

Wystawy indywidualne świadczą o dużym dorobku artystycznym krynickich artystów.

Artyści w swych pracach uwieczniają zabytki architektury



Wmieszaj wystawy artystów krynickich. Muszyna - Biblioteka Miejska, 30.05.96

świeckiej i sakralnej, przepiękny krajobraz oraz niepowtarzalny klimat Krynicy i okolic.

Wiersze poetów krynickich można usłyszeć w radio, przeczytać w prasie regionalnej i codziennej oraz podczas wieczorków poetyckich. Kilku poetów wydało tomiki swojej poezji. W wierszach autorzy mówią o ludziach i ich sprawach, opiewają piękno ziemi, na której przyszło im żyć. Piszą też utwory religijne z nutą filozoficzną, odzwierciedlające nastroj i uczucia poety.

Prace artystów należących do Koła Twórczego T.P.S.P. można oglądać na wystawach w Domu Kultury w Tyliczu, w Bibliotece Miejskiej w Muszynie oraz w Galerii „Korab” w Krynicy.

Artyści spotykają się w pierwszy wtorek każdego miesiąca w świetlicy Szpitala Miejskiego w Krynicy o godzinie 17.00. Na te spotkania zapraszają wszystkich, którzy sztukę tworzą, oraz sympatyków.

Przewodnicząca Oddziału Terenowego T.P.S.P. w Krynicy
Grażyna Petryszak

WYDARZENIA MIESIĘCY

- **5-7.07.** Centrum Sportowo-Rekreacyjne „Jaworzyna” w Krynicy wspólnie z Urzędem Gminy Uzdrawiskowej w Krynicy oraz Urzędem Gminy Turystyczno-Uzdrawiskowej w Uściu Gorlickim zorganizowało Wyścig Etapowy w kolarstwie górskim. Zawody te odbyły się w pełni sezonu turystycznego, na atrakcyjnych, trudnych technicznie trasach w Wysowej, na Górze Parkowej w Krynicy oraz na trasie Krynica - Uście Gorlickie. W wyścigu uczestniczyło 100 zawodników z całej Polski, w sześciu kategoriach wiekowych.



- **11.07-22.08.** W Kościele Zdrojowym odbywały się wieczory organowe. Wystąpili m.in. Andrzej Białko, Marek Wolak, Wacław Golonka, Marian Machura.
- **15.07.** Artyści scen krakowskich przedstawili w sali Pijalni Głównej program „Od melodii do parodii”. W repertuarze znalazły się najpiękniejsze piosenki retro, humor i parodie.
- **10.08.** W Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego odbył się koncert wybitnie uzdolnionych młodych rosyjskich muzyków, laureatów międzynarodowych konkursów młodych talentów.
- **20-31.08.** Odbył się w Krynicy III Mistrzowski Kurs Pianistyczny pod kierunkiem Kevina Kennera (USA). Kierownikiem artystycznym była Mariola Cieniawa, adiunkt Akademii Muzycznej W Krakowie. W trakcie trwania konkursu w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego odbywały się koncerty poszczególnych uczestników Kursu oraz koncert Kevina Kennera. Sponsorami imprezy było Ministerstwo Kultury i Sztuki, Państwowa Szkoła Muzyczna i Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu, Urząd Gminy Uzdrawiskowej Krynicy, PP Zespół Uzdrawisk Krynicko-Popradzkich, Akademia Muzyczna w Krakowie.



- **4-11.08.** Krynicky rzeźbiarz ludowy Józef Citak brał udział w XXX Jubileuszowych Sabalowych Bajaniach, które odbyły się w Bukowinie Tatrzańskiej. Podczas imprezy miał miejsce: konkurs gawędziarzy, instrumentalistów, śpiewaków ludowych, mowy starosty weselnego oraz wystawa twórczości ludowej.



- **31.08.-1.09.** „Pożegnanie Lata z Multi Vitą” miało miejsce na Deptaku w Krynicy. Festyn rozpoczęła musztra paradna i koncert Orkiestry Straży Granicznej, odbyły się recitale artystów i zespołów m.in. Jana Karpiela-Bulecki, Jana Pietrzaka, Haliny Frąckowiak, Zespołu „Bajm”. Na stadionie w Tyliczu miał miejsce mecz piłki nożnej - ligi okręgowej KS Multi-Vita Tylicz Krynica - LKS Poprad Muszyna Galtex. Na zakończenie sobotniego wieczoru na Deptaku miał miejsce pokaz sztucznych ogni. W niedzielę odbyły się recitale Alicji Majewskiej i Aloszy Awdiejewa oraz występy zespołu „Boys”, „Krywań” oraz kabaretu „OTTO”. W trakcie występów odbywały się konkursy i imprezy sportowe dla dzieci (biegi uliczne, malowanie na asfalcie, rowerowy tor przeszkód, slalom na łyżworolkach).



*Mania
Sypotko
Jan
Piotr*

KRONIKA POLICYJNA

Informacja o zaistniałych zdarzeniach kryminalnych na terenie działania Komisariatu Policji:

- * W nocy z 08/09.08. w Krynicy zostali zatrzymani trzej sprawcy włamań do samochodów na terenie miasta i gminy Krynica. Wymienieni przyznali się do dokonania kilkudziesięciu włamań do samochodów różnych marek, zaparkowanych na terenie parkingów niestrzeżonych przy domach czasowych i posesjach prywatnych.
- * W nocy z 11/12.08. funkcjonariusze KP Krynica dokonali zatrzymania dwóch nieletnich sprawców bezpośrednio po dokonaniu włamania do kiosku RUCH w Krynicy przy ul. Czarny Potok odzyskując w całości skradzione mienie. W toku czynności procesowych nieletni przyznali się do dokonania włamania do kiosku RUCH na terenie Szpitala Miejskiego w Krynicy.
- * W nocy z 15/16.08. funkcjonariusze KP Krynica zatrzymali „na gorącym uczynku” mieszkańca Warszawy, który w trakcie czynności procesowych przyznał się do dokonania sześciu włamań do samochodów i kradzieży roweru górskiego.
- * W dniu 17.08. na terenie Krynicy w ogródku przy budynku mieszkalnym funkcjonariusze KP Krynica ujawnili i zlikwidowali 83 szt. krzewów konopii indyjskich.
- * W dniu 03.09. funkcjonariusze KP Krynica dokonali zatrzymania dwóch nieletnich dziewczyn trudniących się nierządem oraz dwóch mężczyzn czerpiących zyski z prowadzonego procederu.

- * W dniu 09.09. w godzinach przedpołudniowych w miejscowości Berest został dokonany napad rabunkowy na mieszkanie emerytowanego księdza i jego siostry, w wyniku którego skradziono pieniądze. W wyniku podjętych czynności przez policjantów z KP Krynica i KRP Nowy Sącz zatrzymano czterech sprawców narodowości cygańskiej, obywatelstwa polskiego.

KRONIKA STRAŻACKA

- * 9.07. - o godz. 17.50 w miejscowości Krzyżówka zdarzył się wypadek samochodowy, którego przyczyną była nieostrożna jazda kierującego pojazdem marki Trabant. Krynicky Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza wysłała do wypadku dwa samochody strażackie. Usuwanie skutków trwało ok. dwóch godzin. Zabezpieczono zostało miejsce zdarzenia, udzielono pierwszej pomocy medycznej poszkodowanemu.
- * 26.07. - jadący z nadmierną prędkością samochód marki Mercedes wypadł z jezdnii na luku drogi i został doszczętnie zniszczony. Wypadek zdarzył się w miejscowości Nowa Wieś. W akcji usuwania skutków katastrofy brały udział dwa samochody JRG z Krynicy. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz pomogli w przenoszeniu rannego do karetki pogotowia.
- 3-4.08. - we wsi Andrzejówka Ługi zginęło 2,5 letnie dziecko. Trwające ponad 10 godzin poszukiwania nie przyniosły efektu. W kilka dni później znaleziono zwłoki dziecka w Jeziorze Rożnowskim.

INFORMATOR KRYNICKI

TELEFONY

Kierunkowy do Krynicy: 0-1871
 Pomoc drogowa 981 lub 35-05
 Straż pożarna 998
 Pogotowie ratunkowe 999 lub 23-77
 Policja 997
 Informacja telefoniczna miejscowa 911
 Informacja telefoniczna zamiejscowa 913
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 57-68
 Pogotowie gazowe 28-28
 Pogotowie energetyczne 55-44
 Informacja PKP 23-30
 Informacja PKS 55-66
 Taxi 20-66
 GOPR (ul. Halna 10) 29-33 lub 52-87
 Wojskowy Szpital Uzdrowiskowy (Pułaskiego 29) 58-87

KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

czynne 9-19 poniedziałek
 9-22 (pozostałe dni)
 przejazd tam i z powrotem - 2 zł, ulgowy - 1 zł

APTEKI

„Melisa“ (Piłsudskiego 13), tel. 24-99
 czynne 8-19, sobota 9-14
 Nowy Dom Zdrojowy, tel. 22-40
 czynne 8-21, niedziela 10-17
 „Farmakon“ (Kraszewskiego 45), tel. 21-15
 czynne 8-18, sobota 8-14
 „Vita“ (Kraszewskiego) tel. 39-47,
 czynne 8-19, sobota 8-14
 „Maja“ (Kraszewskiego 129), tel. 56-18
 czynne 8-20, sobota 8-15
 „VENA“ (Pułaskiego), tel. 51-22,
 czynne 8-18, sobota 8-14

SŁUŻBA ZDROWIA

Ośrodek Zdrowia (stary)
 ul. Kraszewskiego 49, tel. 54-70
 Poradnie: dermatologiczna, dziecięca, ogólna,
 stomatologiczna, protetyczna, ginekologiczna.
 Laboratorium, fizykoterapia, punkt zabiegowy
 (czynne 7-19)
 Ośrodek Zdrowia (nowy), ul. Kraszewskiego, tel. 56-52
 Poradnie: kardiologiczna, laryngologiczna, neuro-
 logiczna, gastrologiczna, okulistyka, chirurgiczna,
 zdrowia psychicznego, chorób płuc, RTG.
 AMBULATORIA:
 Pogotowie, ul. Kraszewskiego, tel. 999 lub 23-77
 Szpital, ul. Kraszewskiego 90, tel. 28-07

OBIEKTY LECZNICTWA UZDROWISKOWEGO

Przychodnia Uzdrowiskowa, ul. Kraszewskiego 1,
 tel. 28-01, czynna 7-15 - Gabinety prywatne
 Stare Łazienki Mineralne, ul. Nowotarskiego 9,
 tel. 23-87, czynna 7.00-13.30

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, ul. Nowotarskiego, 6.30 - 18.00
 „Jan i Józef“, al. Nikifora Krynickyiego

czynne 6.30-9.00, 10-13, 15.30-18.00
 „Mieczysław“, ul. Nowotarskiego
 czynne 6.30-9, 10-13, 15.30-18
 „Słotwinka“, Park Słotwiński
 czynna w sezonie: 9-13, 15-18

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrowisk, ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01
 FWP, ul. Pułaskiego 7, tel. 28-41
 PTTK, ul. Zdrojowa 32, tel. 29-10
 Centrum Sportowo-Rekreacyjne „Jaworzyna“
 (noclegi, zabiegi, wycieczki)
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-46, 57-46, 56-74

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrowiskowej, ul. Kraszewskiego 7,
 tel. 53-20, 53-21, 53-22, 53-23
 Urząd Stanu Cywilnego, tel. 53-63
 Straż Miejska, tel. 53-21

POCZTA

Urząd Pocztowy (ul. Zdrojowa 28) tel. 23-66
 czynne: 7-20, sobota 8-14, niedziela 9-11

BANKI

PKO BP ul. Zdrojowa 1, tel. 23-81
 czynne 7.30-18.00, sobota 9-13
 PKO Czarny Potok, tel. 38-90
 czynne 10-17, soboty robocze 9-13
 Bank Spółdzielczy ul. Kraszewskiego 37, tel. 55-73
 czynne 7.15-13.00, soboty robocze 7.15-11.00

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy czynne 10-18
 „Witoldówka“ Bulwary Dietla czynne 10-21
 Księgarnia Chrześcijańska „Credo“
 ul. Kraszewskiego 36
 czynne 9-13, 14.30-17.30, soboty 10-13

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna,
 ul. Nowotarskiego 1, tel. 22-03
 Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt.: 9-17
 Wypożyczalnia: sobota 8-15
 w środy nieczynne.
 Biblioteka Młodzieżowa ul. Czarny Potok, tel. 32-80
 czynne 9-17, środa nieczynne
 w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
 Filia nr 3, ul. Źródłana 39
 czynne 9-17 (poniedziałek-piątek) (środa-nieczynne)
 w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
 Biblioteka w Tyliczu Rynek (Wiejski Dom Kultury)
 czynne 9-17 (z wyjątkiem środy i soboty)
 Biblioteka w Bereście
 czynne 9-17 (poniedziałek-piątek)
 w sobotę nieczynna

CENTRUM KULTURY

ul. Piłsudskiego 19, tel. 55-48
 Kino „Jaworzyna“ - nieczynne do odwołania

Kino „Elektra“, ul. Piłsudskiego 19,
 seanse godz. 15.30 i 19.00

MUZEA - GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka“
 w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym
 Sączu, Bulwary Dietla (deptak, z tyłu Starego Domu
 Zdrojowego), tel. 53-03
 czynne 10-13, 14-17 oprócz poniedziałków.
 Wstęp norm. 1,50 zł, ulgowy 1 zł.
 Galeria „KORAB“, ul. Nikifora, tel. 56-69,
 czynne codziennie

SPORT

Jazda konna, Krynica ul. Sąddecka, tel. 53-40
 Jazda konna, Muszyna, Leśniczówka Majdan, tel. 40-21
 Jazda konna, Powroźnik 94 stadnina koni
 Wypożyczalnia sprzętu sportowego - rowery górskie,
 serwis - sklep, ul. Piłsudskiego
 Kort tenisowy, ul. Sportowa 1
 Kort tenisowy, ul. Reymonta 1, 1 godz. - 6 zł

BASENY

KRYTE:
 Sanatorium „Budowlani“, tel. 28-85
 Sanatorium „Continental“, tel. 28-51
 Sanatorium „Wojskowe“, tel. 58-81

HOTELE

„Stefania“, ul. Piłsudskiego 13,
 „Uśmiech“, ul. Słoneczna 59, tel. 56-79
 „Witoldówka“, (Hotel - Pensjonat),
 Bulwary Dietla 10, tel. 55-77
 „Kościszko“, ul. T. Kościuszki 36, tel. 26-45

SCHRONISKA

Na Jaworzynie Krynickyiej - nieczynne, remont
 Bacówka nad Wierchomlą - czynne
 Na Łabowskie Hali - czynne, tel. (0-18) 42-07-80

OFERTY TURYSTYCZNE

FWP - Zarząd Okręgu Karpackiego,
 ul. Pułaskiego 7, tel. 54-87
 „Góral“ - Biuro Usług Turystycznych,
 ul. Nikifora, tel. 56-69
 „Jaskółka“ - Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego,
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 21-90
 PTTK-BORT, ul. Zdrojowa 32, tel. 55-76

STACJE BENYNOWE

CPN - Stara Droga, tel. 54-45,
 czynne 6-22, w niedzielę i święta 7-15
 POM - ul. Kraszewskiego 81, tel. 28-36,
 czynne całą dobę
 ANTA - ul. Zawodzie 2, tel. 29-22,
 czynne codziennie 7-20

PARKINGI

ul. Ebersa 1, tel. 56-13, czynny całą dobę (strzeżony)

Grotowski Zbigniew

Rozmowy z Janem Kiepurą

Jan Kiepusa w jednym z ostatnich swych filmów europejskich miał podwójną rolę: słynnego tenora oraz subiekta w sklepie spożywczym. Oczywiście okazało się, że subiekt posiada piękny głos i w razie potrzeby może zastąpić wielkiego śpiewaka na scenie opery. Wynika stąd wiele zabawnych komplikacji.

Niestety Jan Kiepusa - ma sobowtóra tylko na filmie. W życiu prywatnym - nie ma się kim wyręczyć. Nikt go nie zastąpi ani w wytwórni filmowej, na estradzie koncertowej ani na scenie teatralnej. Jest jednym z tych niewielu ludzi z kategorii niezastąpionych.

Po ukończeniu tego filmu, o jakim wspominałem Jan Kiepusa przejeżdżał przez Kraków. Oczywiście do Krynicy, do swej ulubionej „Patrii”.

Miałem przyjemność rozmawiania wtedy z Janem Kiepurą. Wyrażał żal, że nie posiada... sobowtóra. Bo wtedy jeden Jan Kiepusa mógłby przebywać stale w Krynicy, a drugi jeździć po świecie.

- Niech pan koniecznie napisze - mówił mi wtedy znakomity nasz rodak - że uwielbiam Krynice. Jest to miejscowość, w której czuję się najlepiej. Gdy jestem wśród obcych tęsknię przede wszystkim za Krynica.

O tak - nie były to słowa rzucone na wiatr. Pamiętamy dobrze, jak w parę tygodni później Kiepusa wyjechał do Ameryki, aby grać w swym pierwszym

zaoceanicznym obrazie. Wtedy co parę dni podnosił słuchawkę telefoniczną i prosił

- Hallo.. proszę o pilną... bardzo pilną rozmowę z Krynica.



*Patria, dom Jana Kiepusy
- zdjęcie ze zbiorów Biblioteki.*

Rozmawiał przez ocean z rodzicami, nie tracił nigdy kontaktu z ojczyzną.

W każdej rozmowie, w każdym wywiadzie, jaki przeprowadziłem z Janem Kiepurą podkreślał on wielkie walory Krynicy, jako miejsca Uzdrowskiego.

- Jest to miejscowość, która powinna stać się najbardziej atrakcyjnym uzdrowskiem polskim. Takich miejscowości jest niewiele w Europie. [...]

Sam Kiepusa zresztą propaguje gorąco zdroje krynicky.

- Pragnąlbym - mówił nam niedawno - aby w krynicy odbył się zjazd filmowy. Zaproszę kilka gwiazd, reżyserów filmowych, słynnych realizatorów. Niech poznają Krynica i jej urok... Wielkie przywiązanie mistrza do Krynicy

ujawniło się przed dwoma laty, gdy na stadionie krynicky dał wielki koncert na rzecz powodzian.

Obecnie przybędzie na „Dni Krakowa”. Występ jego na Wawelu stanie się punktem kulminacyjnym uroczystości krynicky. Oczywiście zawita do Krynicy.

Przed kilkunastoma miesiącami w podróży krynicky towarzyszyła mu Marta Eggerth. Mówiła już parę słów po polsku. Doskonale zwłaszcza wymawiała słowo „Krynica”. W drodze powrotnej nie miała wprost słów zachwytu dla tej perły naszych uzdrowsk. Dziś Marta Eggerth jest jedną z najpopularniejszych gwiazd Europy Środkowej. Niewątpliwie roznosi w europejskim świecie filmowym sławę Krynicy.

Jest coś wzruszającego w tym serdecznym odnoszeniu się Jana Kiepusy do wszystkiego, co jest związane z Krynica. Twarz jego promienieje radością, na myśl, że za parę godzin znajdzie się już wśród swoich, swojej Krynicy.

Ostatnio Kiepusa projektuje założenie w kraju pierwszej naprawę wielkiej i poważnej wytwórni filmowej. Niewątpliwie Krynica odegra w jego planach wielką rolę. Jest to miejscowość mogąca odegrać wielką rolę w rozwoju filmu polskiego.

*Z: Krynica w czerwcu: sezon letni.
Czerwiec 1936 r.*

„KRYNICKIE ZDROJE” - GAZETA LOKALNA. ISSN 1234-2394. WYDAJE : BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY. ADRES REDAKCJI: BPMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (0-1871) 22-03.

REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA, Z-CA RED. NACZELNEGO: MAGDALENA GRÓDEK.

REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: RENATA BŁAŻOWSKA, AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIETŁO, MAŁGORZATA SOLTYS.

REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI.

ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLISKICH I ZAWIADOMIENIA O ŚLUBACH LUB UROCZYSTOŚCIACH RODZINNYCH (ROCZNICE ŚLUBÓW) PRZYJMOWANE SĄ W REDAKCJI „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (0-1871) 22-03

REKLAMA BIAŁO-CZARNA NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ. MNIEJSZE - PROPORCJONALNIE - W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM². SKŁAD KOMPUTEROWY I DRUK: ICS STUDIO, UL. OGRODOWA 83A, 33-300 NOWY SĄCZ, TEL. (0-18) 42-32-28.